

Sygn. akt I C 354/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Sepioł

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Otrębska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Jaśle

przy udziale

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. S. (1) na rzecz powoda P. M. kwotę 18.707 zł (osiemnaście tysięcy siedemset siedem złotych) z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 17.300 zł od dnia 26 czerwca 2014 roku

b) od kwoty 1.407 zł od dnia 7 lipca 2014 roku

do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanej J. S. (1) na rzecz powoda P. M. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4.195 zł (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć złotych);

IV. nakazuje, ażeby Skarb Państwa - (...)ścięgnął od pozwanej J. S. (1) tytułem uzupełnienia zaliczki na wynagrodzenie biegłego kwotę 74 gr (siedemdziesiąt cztery grosze).

Sygn. akt IC 354/14

Uzasadnienie wyroku z dnia 18 lutego 2016 r.

**Powód P. M. wystąpił z powództwem** przeciwko J. S. (1), domagając się : zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 18.707 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. dnia 26 czerwca 2014 r., a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 27 kwietnia 2014 r. zawarł z pozwaną umowę kupna-sprzedaży samochodu osobowego marki K. (...). Pozwana zapewniła powoda, iż pojazd nie ma ukrytych wad technicznych. W dniu zawarcia umowy powód, wracając nowozakupionym samochodem do domu, usłyszał głośny wybuch, a spoza maski samochodu zaczął wydobywać się dym i ogień. Po ugaszeniu pożaru powód stwierdził, iż prawdopodobnie

doszło do poważnego uszkodzenia silnika i dalsza jazda nie jest możliwa. Wezwał pomoc drogową, która odholowała pojazd do K.. Powód niezwłocznie zawiadomił pozwaną o zaistniałej sytuacji pismem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Pozwana w odpowiedzi na zgłoszenie powoda całkowicie uchyliła się od odpowiedzialności, twierdząc, że wada wynika z nieprawidłowej eksploatacji przez powoda i podkreśliła, że nie życzy sobie dalszych kontaktów z powodem. Wobec takiego stanowiska pozwanej, powód pismem z dnia 26 maja 2014 r. odstąpił od umowy kupna-sprzedaży pojazdu z dnia 27 kwietnia 2014 r., żądając zwrotu kosztów zakupu pojazdu i kosztów holowania, jednocześnie zaznaczył, iż czeka na dyspozycję pozwanej dotyczącą sposobu zwrotu unieruchomionego pojazdu, który już został przez niego przewieziony do J. (miejsca zamieszkania pozwanej). Pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi z dnia 9 czerwca 2014 r. na oświadczenie o odstąpieniu od umowy, podniósł, iż powód nie sprecyzował nazwy wady i nie wskazał na czym ona polega, co uniemożliwiło pozwanej ustosunkowanie się do roszczeń powoda. Powód w dniu 12 czerwca 2014 r. udostępnił pełnomocnikowi pozwanej opinię rzeczoznawcy, biegłego sądowego K. Ż., zgodnie z którą awaria silnika polegała na zerwaniu, pęknięciu lub odkręceniu się korbowodu, w wyniku czego doszło do uszkodzenia silnika. Biegły jednoznacznie ustalił, iż usterka w pojeździe nie mogła nastąpić w wyniku niewłaściwego użytkowania i przejechania 135 km od miejsca zakupu ( w dniu zakupu) i jest wadą ukrytą. Biegły ujawnił także wcześniejsze ślady napraw i ingerencji w silnik przeprowadzone w sposób nieprofesjonalny.

Powód dochodzi łącznej kwoty 18.707 zł, na którą składają się: cena zakupu pojazdu określona w umowie z dnia 27 kwietnia 2014 r. – 16.900 zł, koszty holowania pojazdu ( trasa A4 – K. – J.) – 1.207 zł i koszty zdiagnozowania wady – 600 zł. Pozwana nie uregulowała powyższych należności do dnia wytoczenia powództwa ( pozew –k.2-4).

Jako podstawę prawną swoich roszczeń strona powodowa podała przepisy dotyczące rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, w szczególności art.556 i n. kc ( oświadczenie pełnomocnika powoda – k. 194/1, pismo powoda z dnia 26 maja 2014 r. dotyczące odstąpienia od umowy –k.9).

**W odpowiedzi na pozew pozwana J. S. (1)** wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w taryfowej wysokości oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Ponadto strona pozwana domagała się wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego ( dopozwania) Ł. K., od którego pozwana wraz ze swoim ojcem zakupiła przedmiotowy samochód, względnie przypozwania Ł. K.. Pełnomocnik strony powodowej nie wyraził zgody na dopozwanie ( art.194§3 kpc) Ł. K. ( oświadczenie pełnomocnika – k.195/2).

Sąd na mocy art.84 kpc dokonał przypozwania Ł. K., niestety jednak Ł. K. nie stawił się na rozprawę i nie wstąpił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, iż z treści umowy sprzedaży samochodu K. (...) z dnia 27 kwietnia 2014 r. jednoznacznie wynika, iż sprzedawca oświadczył, że pojazd nie ma żadnych wad technicznych, a kupujący potwierdził, że znał stan techniczny pojazdu, oraz że zapoznał się z dokumentami i oznaczeniami pojazdu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. W dniu 27 kwietnia 2014 r. powód wraz z dwoma osobami mu towarzyszącymi dokonał oględzin przedmiotowego pojazdu oraz odbył jazdę próbną w obecności pozwanej, nie stwierdzając żadnych wad, czy też usterek. Pozwana zdecydowanie sprzeciwiła się twierdzeniom powoda, gdzie ten wskazuje, że to pozwana jest odpowiedzialna za rzekome wady przedmiotowego pojazdu, o których pisze powód w treści swojego pozwu. Pozwana zaprzeczyła także, aby miała wiedzę o rzekomych wadach pojazdu w dniu jego sprzedaży powodowi. Pozwana wraz ze swoim ojcem J. S. (2) zakupiła przedmiotowy samochód w dniu 23 stycznia 2013 r. od Ł. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w D.. Ojciec pozwanej był inwalidą, nie miał całej prawej ręki, przez co nie mógł on prowadzić samochodu. Tym samym kierowcą przedmiotowego samochodu była praktycznie zawsze pozwana, jego córka, z którą mieszkał. Po zakupie tego pojazdu przez pozwaną i jej ojca został on dokładnie sprawdzony w przedsiębiorstwie (...) H. U. P. K. D. przy ul. (...) w J., gdzie nie stwierdzono wad. Zatem jedynymi wadami pojazdu mogły być wady ukryte. Samochód marki K. (...) był używany przez pozwaną i jej ojca bardzo krótko. Od dnia jego zakupu, tj. 23 stycznia 2013 r. do dnia jego sprzedaży, tj. 27 kwietnia 2014 r. przejechał zaledwie około 4.000 km. W tym okresie pozwana nie dokonywała żadnych napraw silnika tego samochodu. Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności, pozwana po tym jak została zawiadomiona przez powoda o awarii samochodu,

miała prawo sądzić, iż do awarii doszło na skutek nienależytego użytkowania tego pojazdu przez powoda, co miało odzwierciedlenie w piśmie pozwanej z dnia 5 maja 2014 r. Pozwana pismem z dnia 12 czerwca 2014 r. powiadomiła poprzedniego właściciela pojazdu Ł. K., iż po sprzedaży tego pojazdu P. M. okazało się, że samochód ten uległ skomplikowanej awarii silnika. Ponadto poinformowała Ł. Kamińskiego, że samochód miał wady ukryte (podstępnie zatajone), wycena zaś szkody dotycząca zakupu drugiego używanego silnika zgodnie z opinią biegłego K. Ż. to kwota ok. 7.000 zł. Kwota ta odpowiada wartości zawyżenia przez Ł. K. ceny sprzedaży niniejszego samochodu. Wobec powyższego pozwana wezwała Ł. K. do niezwłocznej w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma z dnia 12 czerwca 2014 r. zapłaty kwoty 7.000 zł. Ł. K. odpowiedział pozwanej poprzez swojego pełnomocnika pismem z dnia 24 czerwca 2014 r., które to pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 27 czerwca 2014 r., oświadczając, iż nie uznaje zgłoszonego przez pozwaną żądania. Pozwana wskazała, iż za pomocą swojego pełnomocnika próbowała podjąć negocjacje ugodowe z powodem, jednak pomimo toczących się rozmów, powód już wcześniej, bo w dniu 26 czerwca 2014 r. (data prezentaty Sądu Rejonowego w Jaśle) skierował pozew do Sądu, kiedy to pozwana nie otrzymała jeszcze pisma od Ł. K.. Tym samym powód bezzasadnie powołuje się na brak efektu prób negocjacji w celu ugodowego załatwienia sprawy. Ponadto na końcu swego wywodu zawartego w odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej, powołując się na orzecznictwo sądowe, podniósł zarzut, iż pozasądowa opinia rzeczoznawcy samochodowego K. Ż. stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń ( odpowiedź na pozew z dnia 16 lipca 2014 r. – k.43-46).

### ***Sąd Rejonowy ustalił, co następuje.***

W dniu 23 stycznia 2013 r. pozwana i jej ojciec J. S. (2) zakupili na współwłasność od Ł. K. prowadzącego firmę Usługi (...) w D. samochód osobowy K. (...) rok produkcji 2006 za kwotę 23.000 zł. W wystawionej przez sprzedawcę fakturze znalazła się adnotacja, iż nabywcy zapoznali się ze stanem technicznym pojazdu, do którego nie wnoszą zastrzeżeń ( dowód: faktura Nr (...) z dnia 23 stycznia 2013 r. –k. 51).

Po zakupie tego pojazdu został on sprawdzony w warsztacie samochodowym należącym do przedsiębiorstwa (...). H. U. P. K. D. przy ul. (...) w J.. Sprawdzone tam zostało zawieszenie, silnik, wymieniono oleje i filtry, odbyto jazdę próbną, a także podpięto samochód celem sprawdzenia jego stanu technicznego do komputera. Mechanik oglądał silnik z góry i od dołu, był on suchutki i było wszystko w porządku. Nie zaglądano do wnętrza silnika. Nie stwierdzono jednak żadnych stuków w silniku. Badanie komputerowe, jak stwierdza właściciel warsztatu, nie mogło wykazać, czy istnieje wada materiałowa korbowodu, względnie, czy jest on prawidłowo dokręcony. Mechanik zauważył natomiast od spodu silnika czerwony silikon, który mógł świadczyć o wcześniejszej naprawie silnika. Miska położona była na czerwonym silikonie, czego w warsztatach profesjonalnych się nie robi. Użyty czerwony silikon nie trzyma tak dobrze, jak uszczelniacz profesjonalny ( dowód: zeznania świadka K. D. –k.194).

Pozwana użytkowała samochód przez rok czasu i trzy miesiące. Jej ojciec J. S. (2) był inwalidą, więc nie jeździł tym samochodem jako kierowca. Jako kierowcy tego samochodu jeździły pozwana i jej siostra R. G.. Przejechał on w tym czasie ok. 4.000 km. W czasie zimy samochód stał w garażu. Najdalej tym samochodem pozwana i jej siostra jeździły z J. do T. i G.. Nie dokonywały w tym czasie żadnych napraw tego samochodu, w szczególności silnika. J. S. (1) nigdy nie oglądała silnika tego pojazdu od spodu. 31 grudnia 2013 r. był robiony przegląd techniczny tego samochodu w stacji diagnostycznej Rafinerii w J.. Wszystko było w porządku. W styczniu 2014 r. J. S. (2) dokonał darowizny tego samochodu na rzecz pozwanej J. S. (1). Od tego czasu stała się ona wyłącznym właścicielem tego pojazdu ( dowody: zeznania R. G. – k.111/2, zeznania pozwanej J. S. (1) – k.112).

W kwietniu 2014 r. pozwana postanowiła sprzedać w/w samochód. W dniu 27 kwietnia 2014 r. w tym celu z miejsca zamieszkania w K. przyjechał do J. potencjalny nabywca P. M. wraz ze swoimi kuzynami W. i B. Ż. i żoną M. M.. Kuzyni powoda nie są z wykształcenia mechanikami samochodowymi, wg powoda są jak gdyby „domorosłymi mechanikami”, z tym że bardziej znają się na blacharce. W J. samochód ten był przez powoda i jego kuzynów oglądany na jednym z parkingów, powód w towarzystwie jednego ze swoich kuzynów i pozwanej odbył też nim jazdę próbną. Przed zakupem samochód nie był sprawdzany w serwisie samochodowym. Natomiast w trakcie dokonywanych oględzin kuzyni powoda otworzyli maskę i sprawdzali jak pracuje silnik, nie oglądali natomiast silnika od spodu. W czasie

jazdy próbnej samochód nie wydawał niepokojących oddźwięków, nie świeciły się żadne kontrolki świadczące o wadzie ( dowody : zeznania świadka M. M. –k.91-92, zeznania powoda P. M.- k.111-112, por. zeznania pozwanej J. S. (1) – k.112).

P. M. zdecydował się na zakup tego pojazdu. Zgodnie z pisemną umową kupna-sprzedaży z dnia 27 kwietnia 2014 r. samochód ten został zakupiony przez powoda za kwotę 16.900 zł wypłaconą pozwanej w dniu zakupu gotówką. W punkcie 5-tym umowy pozwana oświadczyła, że pojazd nie ma ukrytych wad technicznych, a kupujący potwierdził, że zna stan techniczny pojazdu, oraz że zapoznał się z dokumentami i oznaczeniami pojazdu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. W punkcie 7-mym umowy strony postanowiły, iż w sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie zastosowanie mają obowiązujące w tym zakresie przepisy kodeksu cywilnego ( dowód: poświadczona kopia umowy kupna-sprzedaży z dnia 27 kwietnia 2014 r. –k.5-6).

W drogę powrotną zakupionym samochodem z J. do K. P. M. udał się wraz ze swoją żoną M. M.. Kierowcą samochodu był powód. W trakcie jazdy nie było żadnych stuków, ani niepokojących odgłosów. Na autostradzie samochód poruszał się z prędkością ok. 100 km/h. Po przejechaniu ok. 135 km na autostradzie (...) na odcinku z T. do K. na wysokości (...)ok. godz. 22.00 nastąpił w samochodzie nagły wybuch, w wyniku którego został rozwalony silnik i samochód zaczął się palić. Powód ugasił pożar , wezwał pomoc drogową i samochód został odholowany do jego miejsca zamieszkania w K. ( zeznania świadka M. M. – k. k.91-92, zeznania powoda P. M.- k.111-112 ).

Za holowanie pojazdu do K. powód zapłacił firmie Pomoc (...) M. T. w K. gotówką kwotę 492 zł ( dowód: poświadczona kopia faktury z 7 maja 2014 r. –k.90).

W ten sam dzień powód powiadomił telefonicznie pozwaną J. S. (1) o powstałej awarii silnika. W K. poprosił o pomoc znajomego mechanika, który oświadczył po obejrzeniu pojazdu od spodu, aby go nie ruszać i oddać sprzedawcy, bo w silniku od spodu jest dziura ( dowód: zeznania powoda – k.111-112, 194-195).

W dniu 29 kwietnia zwykłą pocztą powód wysłał do pozwanej pismo , w którym zawiadomił o okolicznościach , czasie i miejscu wybuchu w samochodzie oraz o jego odholowaniu do K. z autostrady (...) ( dowód: zawiadomienie z dnia 29 kwietnia 2014 r. –k. 7, zeznania powoda –k.194 -195).

Pozwana odpowiedziała pismem z dnia 5 maja 2014 r. Zarzuciła w nim, że dokonanie w stosunku do niej aktu staranności w postaci zawiadomienia jej jako sprzedawcy o rzekomej wadzie nabytej rzeczy, zapewne w celu przyszłej realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, jest w stosunku do jej osoby całkowicie bezzasadne. Pozwana zasugerowała, iż awaria mogła powstać w wyniku wadliwego użytkowania w/w pojazdu przez osobę powoda. Stwierdziła, że nie ponosi za awarię winy i na końcu oświadczyła: „Tym samym wnoszę o zaprzestanie kierowania w przyszłości do mojej osoby tego typu pism” ( dowód: poświadczona kopia pisma pozwanej z dnia 5 maja 2014 r. –k.8).

Pismem z dnia 26 maja 2014 r. powód P. M. złożył wobec pozwanej J. S. (1) oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna-sprzedaży samochodu zgodnie z dyspozycją art.560§1 kodeksu cywilnego oraz wezwał w związku z tym do zwrotu kwoty 16.900 zł tytułem ceny pojazdu oraz kwoty 400 zł tytułem kosztów holowania pojazdu w terminie siedmiu dni od daty otrzymania przez pozwaną tego pisma ( dowód: poświadczona kopia pisma z dnia 26 maja 2014 r. –k.9).

W odpowiedzi na odstąpienie od umowy pozwana przesłała powodowi pismo z dnia 9 czerwca 2014 r., w którym stwierdziła, że brak jest podstaw prawnych do odstąpienia od umowy. Tym samym zupełnie bezzasadne jest żądanie zwrotu kwoty 16.900 zł tytułem ceny pojazdu i kwoty 400 zł tytułem kosztów holowania pojazdu. Podniosła również, że ani w piśmie z dnia 29 kwietnia 2014 r., ani też w piśmie z dnia 26 maja 2014 r. P. M. nie wskazuje, na czym konkretnie polega rzekoma wada samochodu marki K. (...) nr rej. (...), co czyni oświadczenie o odstąpieniu całkowicie bezzasadnym ( dowód: poświadczona kopia pisma z dnia 9 czerwca 2014 r. –k.10).

W związku z tym, że powód nie mógł się z pozwaną porozumieć co do kwestii jej odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy sprzedanej sprowadził samochód do J. celem sporządzenia ekspertyzy przez miejscowego rzeczoznawcę samochodowego oraz z tej przyczyny, że jest to miejsce zamieszkania pozwanej, której po odstąpieniu ma obowiązek zwrócić zakupiony pojazd, a ponadto dlatego, że jego zamiarem było dochodzenie swoich uprawnień w tym zakresie na drodze sądowej przed (...). Za transport uszkodzonego samochodu na trasie K. – J. – J. zapłacił firmie Usługi (...) w J. kwotę 715 zł ( dowody: poświadczona kopia faktury Nr (...) z dnia 2 lipca 2014 r. –k. 89, zeznania powoda –k.194-195).

W J. samochód został odholowany do warsztatu samochodowego należącego do F. P. H. U. (...) W. K. w Ż., gdzie silnik został zdemontowany w obecności rzeczoznawcy samochodowego K. Ż., biegłego z listy biegłych sądowych (...). Za rozebranie silnika W. K. wystawił w dniu 10 czerwca 2014 r. fakturę na kwotę 350 zł, która została zapłacona przez powoda gotówką ( dowód: poświadczona kopia faktury Nr (...) z dnia 10 czerwca 2014 r. –k.88). Jednocześnie powód zlecił biegłemu ds. motoryzacji K. Ż. sporządzenie prywatnej opinii, od której wniosków niewątpliwie uzależnił kwestię wystąpienia z powództwem cywilnym na drogę sądową.

Zgodnie z opinią biegłego K. Ż. z dnia 10 czerwca 2014 r. w trakcie oględzin stwierdzono ślady wcześniejszych napraw i ingerencji w silnik – na łączeniu miski olejowej, bloku silnika i podzespołów stwierdzono zastosowanie masy uszczelniającej prawdopodobnie typu „hermetyk” koloru czerwonego bez technologicznie zalecanych uszczelek. Uszkodzenie silnika i zespołów, w ocenie biegłego, nastąpiło w wyniku zerwania, pęknięcia lub odkręcenia się 2 korbowodów. Koszt naprawy silnika byłby nieopłacalny, gdyż wynosiłby kwotę 23.133 zł. Celowe natomiast byłoby zakupienie innego używanego silnika do tej marki samochodu. Cena zakupu takiego używanego silnika wraz z osprzętem o takich samych parametrach techniczno-eksploatacyjnych kształtuje się średnio w wysokości 5.000 zł brutto, a dodatkowy koszt wymiany silnika w wysokości 650 zł brutto, a więc w sumie jest to kwota 5.650 zł brutto. Usterka w samochodzie K. (...) nie mogła nastąpić w wyniku niewłaściwego użytkowania i przejechania przez powoda w dniu 27 kwietnia 2014 r. 135 km od chwili zakupu pojazdu i jest wadą ukrytą, o której sprzedający mógł mieć wiedzę ( dowód: opinia prywatna biegłego rzeczoznawcy majątkowego K. Ż. z dnia 10 czerwca 2014 r. –k. 12-30). Przed wniesieniem sprawy do Sądu pełnomocnik powoda przedstawił ekspertyzę K. Ż. pełnomocnikowi pozwanej ( dowód: zeznania powoda –k.195). Za sporządzenie prywatnej ekspertyzy powód zapłacił K. Ż. kwotę 300 zł (dowód: faktura VAT Nr (...) z dnia 10 czerwca 2014 r. –k.87).

Następnie pozwem z dnia 24 czerwca 2014 r. wniesionym do Sądu w dniu 26 czerwca 2014 r. P. M. wystąpił z powództwem cywilnym przeciwko J. S. (1), domagając się zapłaty kwoty 18.707 zł na podstawie przepisów o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej.

Pismem z dnia 12 czerwca 2014 r. pozwana J. S. (1) zawiadomiła poprzedniego właściciela Ł. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w D. o skomplikowanej awarii silnika pojazdu oraz wydaniu w tym zakresie opinii przez rzeczoznawcę samochodowego. Ponadto poinformowała go, że samochód miał wady ukryte ( podstępnie zatajone), a wycena szkody przez zakupienie używanego silnika to kwota co najmniej 7.000 zł. Kwota ta odpowiada wartości zawyżenia przez Ł. K. ceny sprzedaży niniejszego samochodu. Wobec tego pozwana wezwała Ł. K. do zapłaty w terminie 7 dni na jej rzecz kwoty 7.000 zł ( dowód: poświadczona kopia pisma z dnia 12 czerwca 2014 r. –k.80-81, potwierdzenie odbioru –k.82).

W odpowiedzi na to Ł. K. reprezentowany przez adwokata w piśmie z dnia 24 czerwca 2014 r. oświadczył pozwanej, iż nie uznaje zgłoszonego mu roszczenia. Podał, że samochód przed jego sprzedażą pozwanej i jej ojcu J. S. (2) przeszedł gruntowne badania techniczne, które nie ujawniły jakichkolwiek fizycznych wad. Jego zdaniem nie można wykluczyć, iż stwierdzone przez rzeczoznawcę i opisane w piśmie pozwanej naprawy i ingerencje w silnik pojazdu nastąpiły w okresie, kiedy to pojazd był już własnością pozwanej (dowód: pismo z dnia 24 czerwca 2014 r. –k.83).

Na wniosek strony powodowej ( k.91/2) i w związku ze sprzecznym stanowiskiem stron Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego. Słusznie bowiem w odpowiedzi na pozew J. S. (1) podnosiła, że prywatna ekspertyza K. Z. nie może być w postępowaniu sądowym wystarczająca do przyjęcia, iż samochód posiadał wadę fizyczną ukrytą, tkwiącą w rzeczy sprzedanej przed jej sprzedażem powodowi.

Wykorzystując dokumentację fotograficzną uszkodzonych elementów wyposażenia silnika sporządzoną przez K. Ż. w formie elektronicznej na płycie CD oraz po przeprowadzeniu oględzin pojazdu biegły ds. motoryzacji K. M., będący z zawodu kierowcą – mechanikiem oraz magistrem prawa, sporządził opinię z dnia 2 grudnia 2015 r. (opinia pisemna biegłego ds. motoryzacji K. M. – k.157-168). Konkluzją tej opinii jest fakt podany przez biegłego, iż do awarii silnika doszło z powodu uszkodzenia układu tłokowo-korbowego drugiego cylindra. Przyczyną takiego stanu rzeczy było pęknięcie korbowodu, oberwanie płaszczka tłoka lub samoczynne odkręcenie się stopy korbowodu. W następstwie korbowód wybił dziurę w korpusie silnika, przez który wydostał się olej silnikowy zalewając uzwojenia, obudowę i diody wraz z radiatorem znajdującym się obok alternatora. Na skutek temperatury pracy, jaką osiąga alternator, najprawdopodobniej doszło do samozapłonu oleju i zapalenia się obudowy wykonanej z tworzywa sztucznego oraz izolacji przewodów elektrycznych doprowadzających prąd do alternatora. W wyniku rozprzestrzenienia się ognia nastąpiło stopienie znajdujących się powyżej elementów wyposażenia silnika wykonanych z tworzyw sztucznych. Wśród nich znajdowały się : czujnik ciśnienia oleju, kolektor ssący, instalacja elektryczna silnika , listwa zasilająca wtryskiwacze paliwa, miarka oleju oraz obudowa górna silnika. Przyczyną urwania korbowodu, oberwania płaszczka tłoka, lub odkręcenia się korbowodu mogły być zarówno wady materiałowe, jak również uszkodzenia eksploatacyjne wynikające z przeprowadzonej naprawy. Biegły całkowicie wykluczył uszkodzenie układu smarowania silnika. Zatem w jego ocenie brak jakichkolwiek podstaw, aby przypisać powodowi niewłaściwy sposób użytkowania pojazdu. W efekcie należy przyjąć, że wada ukryta tkwiła w silniku pojazdu przed jego sprzedażą P. M.. Zidentyfikowane ślady uniwersalnego środka uszczelniającego na misce olejowej i pokrywie układu rozrządu oraz znak naniesiony na wale korbowym jednoznacznie wskazują na fakt ingerencji i dokonanych napraw silnika pojazdu. Zastosowany środek do uszczelniania połączeń elementów silnika nie jest środkiem rekomendowanym przez producenta pojazdu do tego typu napraw, a co za tym idzie można stwierdzić, że naprawa nie została przeprowadzona w sposób profesjonalny.

Skoro zgodnie z opinią biegłego naprawa silnika miała w przeszłości miejsce, a J. S. (1) w czasie użytkowania przez siebie pojazdu nie dokonywała żadnych napraw silnika zasadne jest przyjęcie, że naprawa silnika miała miejsce w czasie , gdy właścicielem pojazdu był Ł. K., względnie jeszcze wcześniej, skoro samochód został wyprodukowany w 2006 r.

Przesłuchiwany na rozprawie biegły K. M., mimo pisemnych zastrzeżeń pełnomocnika pozwanej (k.177-180) w całości podtrzymał swoją pisemną opinię (k.183). Wskazał ,iż awaria silnika nastąpiła albo na skutek wady materiałowej, albo wskutek nieprawidłowej naprawy silnika dokonanej przed zakupem pojazdu przez powoda. Podczas rutynowego przeglądu technicznego tego samochodu, jaki dwukrotnie dokonała pozwana w okresie, kiedy była jego właścicielem, nie można było zauważyć wady, gdyż była to wada ukryta. Demontaż silnika dokonany na polecenie powoda przez W. K. był uzasadniony, gdyż należało stwierdzić zakres uszkodzeń pojazdu, aby określić przyczyny awarii. Pęknięcie lub urwanie korbowodu może być spowodowane wadą materiałową. Wada materiałowa jest wadą ukrytą, która mogła powstać w procesie produkcyjnym Nieprawidłowa naprawa, tj. naprawa wykonana niezgodnie z zaleceniami producenta też może być wadą ukrytą. Dla przykładu jeżeli mechanik za słabo, lub za mocno dokręcił śrubę mocującą korbowód, to mogła się ona oderwać.

Sąd dał wiarę powyższym dowodom, gdyż tworzą spójną , logiczną całość zgodną z życiowym doświadczeniem. W zakresie sprzecznym z wyżej ustalonym stanem faktycznym Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanej J. S. (1), gdyż są one odosobnione. Gołosłowne są przede wszystkim twierdzenia pozwanej , iż do awarii silnika mogło dojść na skutek nieprawidłowego użytkowania pojazdu przez P. M.. Niemniej należy zauważyć , że w piśmie skierowanym do Ł. K. pozwana co najmniej pośrednio przyznaje, iż samochód miał wadę ukrytą , tkwiącą w tym pojeździe przed jego sprzedażą P. M.. Pomijając już fakt, że do awarii doszło w dniu zakupu pojazdu po przejechaniu zaledwie ok. 135 km, nieprawidłowe użytkowanie przez powoda pojazdu całkowicie wyklucza opinia biegłego K. M.. Opinia biegłego K. M. jest co do swych wniosków całkowicie zbieżna z opinią prywatną K. Ż., który jest również od wielu lat biegłym z listy biegłych (...). Pomimo zaginięcia korbowodu w warsztacie samochodowym W. K. po zdemontowaniu silnika, a przed jego oględzinami wykonanymi przez biegłego M. pozostała szczegółowa dokumentacja fotograficzna uszkodzonych elementów w formie elektronicznej sporządzona przez K. Ż. i z opinii biegłego M. wynika, że jest to wystarczające do wysnucia przez niego wniosków co do przyczyn awarii i czasu powstania wady ukrytej. Bezzasadne są zatem w tym

zakresie pisemne zastrzeżenia strony pozwanej zawarte w piśmie z 8 stycznia 2016 r. Zupełnie bezzasadne jest także twierdzenie strony pozwanej, że biegły K. M. nie posiada fachowych uprawnień do sporządzania tego typu opinii. Jak wyjaśnił biegły na rozprawie jest zawodu zarówno mechanikiem, jak również magistrem prawa.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków W. i B. Ź. (k.98), gdyż wniosek ten zmierzał tylko do przewleczenia niniejszego postępowania, a ponadto był nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ( art.217§3 kpc).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Do odpowiedzialności pozwanej za wadę ukrytą sprzedanego powodowi samochodu mają zastosowanie przepisy dotyczące rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej w brzmieniu sprzed nowelizacji tych przepisów, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r. Szkoda, na którą powołuje się powód powstała bowiem w okresie od 27 kwietnia do początków lipca 2014 r. ( kiedy powód zapłacił za holowanie pojazdu na trasie z K. do J.).

Stosownie do art.556§1 kc sprzed nowelizacji sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym ( rękojmią za wady fizyczne). Stosownie do art.560§1 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić, albo żądać obniżenia ceny. Zgodnie z §2 tego artykułu, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. W świetle art.559 kc sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej.

Jak powszechnie przyjmuje doktryna ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet, czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określa się też jako bezwzględna ( obiektywną), czyli opartą na zasadzie ryzyka [ patrz. np. C. Ź., (w:) Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia – Zobowiązania, Wydawnictwo (...), (...) 1997, s.32]. Orzecznictwo sądowe, w szczególności Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych jest tu całkowicie w tym zakresie zbieżne z poglądami doktryny. Można tu m. in. powołać się na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 grudnia 2014 r. I ACa 601/14 ( Lex Nr 1602871), w którym tenże Sąd stwierdził, iż przewidziana w art.556§1 i n. kc odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest odpowiedzialnością bezwzględną, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Sprzedawca nie może się z niej zwolnić, jest ona niezależna od winy, obciąża go niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedana rzecz jest wadliwa.

W toku postępowania sądowego, jak i na etapie przedsądowym, pozwana przez cały czas powoływała się na brak swojej winy, w szczególności podnosząc, iż w toku użytkowania pojazdu nie dokonywała naprawy silnika. Sąd Rejonowy uznaje to za niezaprzeczalny fakt, iż pozwana nie ponosi winy za powstanie wady rzeczy sprzedanej, niemniej jest to okoliczność nieistotna, albowiem, jak już wyżej stwierdzono, odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka.

Jak wynika z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r. III CZP 96/03 ( OSNC z 2004 r., nr 6, poz. 88) sprzedaż rzeczy przez kupującego nie powoduje przejścia na nabywcę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy w stosunku do pierwotnego sprzedawcy. W analizowanym przypadku P. M. nie ma zatem takich uprawnień w stosunku do Ł. K.. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że odpowiedzialność Ł. K. na podstawie przepisów o rękojmi ( art.560§2 kc) w stosunku do J. S. (1) już wygasła, albowiem stosownie do brzmienia art.568§1

kc sprzed jego nowelizacji uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. W tym przypadku wygasły zatem z dniem 23 stycznia 2014 r. (licząc od dnia zakupu pojazdu od Ł. K. przez pozwaną i jej ojca). Pozwana może dochodzić swoich roszczeń z tytułu rękojmi w stosunku do Ł. K. tylko w przypadku, gdy wykaże, że tenże wadę podstępnie zataił (art. 568§2 kc).

P. M. może natomiast zasadnie dochodzić roszczenia wynikającego z przepisu art. 560§2 kc w stosunku do J. S. (1). Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 1997 r. III KKN 29/96 (Lex Nr 550926, OSP 1997, nr 7-8, poz. 144) sprzedawca, przeciwko któremu kupujący dochodzi swoich roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne lub prawne przedmiotu sprzedaży, może ze swej strony na tych samych zasadach realizować w drodze regresu swoje uprawnienie w stosunku do swojego sprzedawcy, a ten z kolei do swego dostawcy. W świetle powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego **kupującemu przysługuje roszczenie z tytułu rękojmi za wady tylko w stosunku do sprzedawcy od którego rzecz bezpośrednio odkupił, a nie przysługuje natomiast w stosunku do wcześniejszych sprzedawców**. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, a można się tu powołać np. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 r. VACa 239/08 (Lex Nr 469964) przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy odnoszą się także **do sprzedaży rzeczy używanych**.

W niniejszej sprawie osobą, która bezpośrednio sprzedała P. M. używany samochód jest J. S. (1) i ona zgodnie z art. 560§2 kc i wyżej powołanym orzecznictwem sądowym, biorąc pod uwagę fakt, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest odpowiedzialnością absolutną, powinna zwrócić P. M., w związku ze skutecznym odstąpieniem przez niego od umowy, cenę sprzedaży wynoszącą kwotę 16.900 zł.

Zasadne są również roszczenia powoda P. M. dotyczące kosztów holowania pojazdu z miejsca awarii do K., a następnie z K. do J., a także koszty zdiagnozowania wady (a więc rozebrania silnika i prywatnej ekspertyzy sporządzonej przez rzeczoznawcę samochodowego K. Ż.). Przekonuje o tym treść art. 566§1 sprzed nowelizacji. Zgodnie z jego treścią jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów, a więc w granicach ujemnego interesu umowy.

Pozwana udowodniła w sposób dostateczny w przeprowadzonym postępowaniu, że nie ponosi winy za powstanie wady rzeczy sprzedanej. W związku z tym stosownie do powołanego wyżej przepisu ponosi odpowiedzialność w granicach ujemnego interesu umowy, gdyż w tym zakresie brak jest możliwości jej ekskulpacji. Wyliczenie kosztów związanych z ujemnym interesem umowy jest we wskazanym przepisie tylko przykładowe. Zdaniem Sądu Rejonowego ujemny interes umowy obejmuje w tym przypadku nie tylko koszty przewozu rzeczy (holowania samochodu), ale także koszty zdiagnozowania wady na etapie przedsądowym. Wszystkie te koszty w okolicznościach przedmiotowej sprawy były logicznym następstwem uszkodzenia samochodu i uzasadnione postawą pozwanej, która od samego początku, a niemal od początku była reprezentowana przez wyspecjalizowanego pełnomocnika, nie współdziałała w sposób dostateczny z powodem celem polubownego załatwienia sprawy i określenia przyczyn awarii samochodu, a dążyła do uniknięcia odpowiedzialności, powołując się na brak swojej winy, gdy tymczasem odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością bezwzględną. Drastycznym tego przykładem jest pismo pozwanej z dnia 5 maja 2014 r., w którym wniosła o zaprzestanie kierowania do niej w przyszłości pism dotyczących jej rzekomej odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Również w piśmie z dnia 9 czerwca 2014 r. i w rozmowach telefonicznych stanowczo wzbraniała się przed swą odpowiedzialnością i zarzucała powodowi, że nieznaną są przyczyny awarii samochodu. Powoływała się także na brak swojej winy, gdy tymczasem odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest niezależna od zawinienia i pogląd taki w doktrynie i orzecznictwie sądowym jest od dawna powszechnie przyjęty. W związku z tym konieczne i uzasadnione było przewiezienie samochodu przez powoda do J., aby ewentualnie oddać ten samochód pozwanej i zdiagnozowanie przyczyn awarii na etapie przedsądowym w J., gdzie miała być założona przez powoda sprawa sądowa. W takich okolicznościach koszty rozebrania silnika i wydania prywatnej ekspertyzy były normalnym skutkiem zdarzenia wywołującego szkodę. Należy zatem koszt zdiagnozowania



pojazdu uznać za szkodę podlegającą naprawieniu ( por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r. I CR 505/75, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 14 sierpnia 2013 r. I Ca 282/13 – Lex nr 1716747).

Mając powyższe na uwadze na mocy wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I-szym sentencji wyroku. Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę 18.707 zł składają się : kwota 16.900 zł stanowiąca zwrot ceny sprzedaży samochodu, kwota 1.207 zł z tytułu holowania pojazdu i kwota 600 zł z tytułu zdiagnozowania wady. W skład kwoty 1.207 zł wchodzi kwota 492 zł z tytułu holowania samochodu z autostrady (...) do K. oraz kwota 715 zł z tytułu holowania samochodu z K. do J.. W tym miejscu należy zaznaczyć, że kwota dochodzona przez powoda z tytułu zdiagnozowania wady jest zaniżona w stosunku do poniesionych przez niego rzeczywistych kosztów. Za powyższe powód bowiem zapłacił łącznie kwotę 650 zł ( 300 zł koszt ekspertyzy + 350 zł koszt rozebrania silnika).

O należnych powodowi odsetkach Sąd orzekł na mocy art.455 kc. W piśmie z dnia 26 maja 2014 r. (k.9) skierowanym do pozwanej powód domagał się łącznie kwoty 17.300 zł z tytułu holowania i zwrotu ceny zakupu samochodu. Pismo to zostało doręczone pozwanej jeszcze przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Zatem powodowi należą się odsetki od kwoty 17.300 zł od dnia wniesienia pozwu, a to od dnia 26 czerwca 2014 r. zgodnie z żądaniem pozwu. Od pozostałej kwoty 1.407 zł odsetki ustawowe należą się dopiero od dnia doręczenia pozwanej pozwu, tj. od dnia 7 lipca 2014 r.(k.39). W pozwie bowiem powód wystąpił z dalej idącym roszczeniem przewyższającym kwotę 17.300 zł.

Wobec tego, że roszczenie pozwu dotyczące odsetek było w pewnej części nieuzasadnione Sąd w pozostałym zakresie powództwo oddalił ( pkt. II sentencji wyroku).

W związku z tym, że pozwana nie ponosi winy za powstanie wady rzeczy sprzedanej, bo w trakcie użytkowania przez nią samochodu nie dokonywała żadnych napraw silnika, może ona kierować roszczenie regresowe w stosunku do Ł. K.. Oparte ono może być na podstawie art.560 kc, jeżeli wykaże, że Ł. K. wadę podstępnie zataił (art.568§2 kc sprzed nowelizacji). W innych wypadkach może wywodzić swoje roszczenia na podstawie art.566§1 kc, ogólnego przepisu art.471 kc, czy w ostateczności na mocy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art.405 i n. kc).

O kosztach procesu ( pkt. III sentencji wyroku) Sąd orzekł na mocy art.108§1 kpc w zw. z art.100 zd.2 kpc. Powód uległ tylko w nieznacznej części co do swego żądania, a wobec tego należy mu się zwrot całości poniesionych przez niego kosztów procesu. Na zasądzoną na jego rzecz kwotę 4.195 zł składają się : wpis w wysokości 936 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wydatki na wynagrodzenie biegłego ds. motoryzacji K. M. w kwocie 842 zł i wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2.400 zł , a to stosownie do §6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późniejszymi zmianami).

O brakującej zaliczce ( pkt. IV sentencji wyroku) Sąd orzekł na mocy art.113 ust.1 i art.83 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( j. t. Dz. U. z 2010 r. , Nr 90, poz. 594 ze zmian.).